

KS. TEOFIL SIUDY

## «PRZEZ JEZUSA DO MARYI» I «PRZEZ MARYJĘ DO JEZUSA» Autentyczna duchowość maryjna w życiu i posłudze kapłana

Refleksja na temat duchowości maryjnej w życiu i posłudze kapłana wymaga odpowiednich ram, właściwej sobie przestrzeni. Odnajdujemy je na pierwszym miejscu już w samym Bożym Objawieniu, które ukazuje Maryję obecną w zbawczym misterium Jezusa Chrystusa. Tę objawioną prawdę maryjną w szczególny sposób przybliżył Sobór Watykański II, a na jego przedłużeniu głosi ją dzisiaj Jan Paweł II. Poznanie tej prawdy ma prowadzić ku zbawieniu, chodzi tu bowiem, jak podkreśla Papież, „nie tylko o samą *naukę wiary* ale także o *życie z wiary*”, o życie tą prawdą dla zbawienia, a zatem o to, co możemy nazwać „duchowością maryjną”. Duchowość ta jednak, jak podkreśla na tym samym miejscu Papież, ma być „autentyczna”, to znaczy ma wyraść z całej Tradycji Kościoła a zwłaszcza z nauczania ostatniego Soboru.

Duchowość maryjna ma stanowić istotny wymiar życia całego ludu Bożego, wszystkich uczniów Chrystusa, zarówno pasterzy jak i wiernych świeckich. W tym też kontekście Sobór Watykański II przypomniał pasterzom, że winni oni chwalić i kochać Maryję z synowską czcią i pobożnością, jako Matkę Najwyższego i Wiecznego Kapłana oraz Królową Apostołów<sup>2</sup>. Realizacja tego soborowego wskazania związana jest w istotny sposób i uzależniona od właściwego „widzenia” Dziewicy Maryi. Ma to zaś być „widzenie” integralne, całościowe. Potrzebę takiego „spojrzenia” na Matkę Jezusa akcentuje w swoim papieskim nauczaniu Jan Paweł II. W encyklice *Redemptoris Mater* czytamy: „Kościół od pierwszej chwili «patrzył» na Maryję poprzez Jezusa, tak jak «patrzył» na Jezusa przez Maryję<sup>3</sup>. W homilii na zakończenie XX Międzynarodowego Kongresu Mariologiczno-Maryjnego, Ojciec Święty stwierdził: „«Kto przyjmuje jednego z tych najmniejszych w imię moje, przyjmuje Mnie» - powiedział nam Jezus w Ewangelii. Tym bardziej mógłby też powiedzieć: «Kto przyjmuje moją Matkę, przyjmuje Mnie». Maryja zaś, przyjęta z synowską miłością, raz jeszcze wskazuje nam Syna, jak uczyniła na weselu w Kanie: «Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie» (J 2,5) [...] *Ad Iesum per Mariam*, ale także *Ad Mariam per Iesum!*<sup>4</sup>.”

---

1 Encyklika *Redemptoris Mater*, 48.

2 Por. Dekret *Presbyterorum ordinis*, 18.

3 Nr 26.

4 *Tajemnica Trójcy Świętej a Maryja*, ORp 21(2000)11-12, 16.

Prawda jaką wyraża ten podwójny zwrot: „Przez Jezusa do Maryi” i „Przez Maryję do Jezusa” decyduje o całościowym „widzeniu” misterium Maryi. Trzeba to szczególnie wyraźnie podkreślić, jako że jesteśmy przyzwyczajeni do jednej tylko jego części: „Przez Maryję do Jezusa”. I to właśnie integralne spojrzenie na obecność Maryi w zbawczym misterium stanowić będzie wspomniane ramy czy też przestrzeń dla naszej refleksji. Zorganizujemy ją wokół trzech zasadniczych punktów: 1. Przez Jezusa do Maryi, 2. Przez Maryję do Jezusa, 3. Synowskie zawierzenie jako odpowiedź na Jezusowy dar Matki.

## 1. Przez Jezusa do Maryi

W centrum zbawczej ekonomii znajduje się tajemnica Chrystusa. „Boski plan zbawienia jest – wedle nauki zawartej w Liście do Efezjan i innych Listach Pawłowych (por. Kol 1,12-14; Rz 3,24; Ga 3,13; 2Kor 5,1819) – odwiecznie związany z Chrystusem. W całokształcie tego planu, który ogarnia wszystkich ludzi, szczególne miejsce zajmuje «niewiasta» jako Matka Tego, z którym Ojciec odwiecznie związał dzieło zbawienia”<sup>5</sup>. Aby we właściwy sposób określić to miejsce i odpowiednio do tego odczytać znaczenie obecności Maryi w życiu Kościoła, należy spojrzeć na Dziewicę z Nazaretu właśnie przez tajemnicę Jezusa. Vaticanum II stwierdza bowiem, że „tajemnica człowieka wyjaśnia się naprawdę dopiero w tajemnicy Słowa Wcielonego”<sup>6</sup>. Tę zasadę – jak podkreśla Jan Paweł II – „trzeba odnieść w stopniu najszczególniejszym do tej wyjątkowej «córki ludzkich pokoleń», do tej «niezwykłej niewiasty», która stała się Matką Chrystusa. Tylko w tajemnicy Chrystusa wyjaśnia się w pełni Jej własna tajemnica. Tak zresztą od początku starał się odczytywać ją Kościół... Tak więc – konkluduje Papież – poprzez tajemnicę Chrystusa jaśnieje w pełni na horyzoncie wiary Kościoła tajemnica Jego ziemskiej Matki”<sup>7</sup>.

To właśnie kontemplacja wydarzenia Jezusa Chrystusa pozwala nam odkryć w nim Maryję – Matkę Jezusa, która „w Kościele świętym – jak podkreślił ostatni Sobór – zajmuje miejsce najwyższe po Chrystusie, a zarazem nam najbliższe”<sup>8</sup>. W świetle prawdy o Chrystusie możemy dopiero dostrzec właściwe Maryi miejsce w misterium zbawczym, Jej relacje do Boga i do ludzi. W tym świetle ukazują się też w pełni właściwe Jej funkcje historiozbawcze. Mówiąc, iż przez Jezusa idziemy do Maryi, patrzmy na Nią, nie chcemy ograniczyć się jedynie do aspektu poznawczego. Prawda ta weryfikuje się również, co ma dla nas szczególne znaczenie, na płaszczyźnie egzystencji chrześcijańskiej. To z tajemnicy Jezusa, a konkretniej „z całej dojrzałości paschalnej tajemnicy Odkupiciela”<sup>9</sup>, wyłania się „czynna i wzorcza obecność” Maryi w życiu Kościoła<sup>10</sup>. To przecież Jezus w swym paschalnym testamencie „wprowadza” swoją Matkę w sposób ostateczny w misterium Kościoła. Wprowadza Ją jako pierwszą do której powiedział: „Pójdź za Mną”<sup>11</sup>.

---

5 Encyklika *Redemptoris Mater*, 7.

6 Konstytucja *Gaudium et spes*, 22.

7 Encyklika *Redemptoris Mater*, 4.

8 Konstytucja *Lumen gentium*, 54.

9 Encyklika *Redemptoris Mater*, 23.

10 Por. tamże, 1.

11 Por. tamże, 20.

To Jezusowe „Pójdź za Mną” odniesione do Maryi wskazuje najpierw na Jej wybranie i powołanie, a w ślad za tym na Jej obdarowanie łaską. W tym miejscu, odwołując się do nauczania Jana Pawła II, należy podkreślić, że duchowość Maryi naznaczona jest przede wszystkim głęboką świadomością tego, że odwieczna Miłość wkracza w dzieje człowieka jako nieodwracalny dar. Bóg „nie zatrzymując się, pomimo grzechu człowieka, w swej zbawczej woli obdarowywania, daje siebie w Synu: «tak... umiłował świat, że Syna swojego Jednorodzonego dał» (J 3,16). Maryja – podkreśla Papież – jest pierwszym świadkiem tej zdumiewającej prawdy, która w pełni rozwinie się poprzez «czyny i słowa» (Dz 1, 1) Jej Syna, ostatecznie zaś przez Jego krzyż i zmartwychwstanie<sup>12</sup>.

Zbawcza wola obdarowywania w stosunku do Maryi wypowiedziała się już w pierwszej chwili Jej poczęcia, które było niepokalanym poczęciem, zachowaniem Jej od grzechu pierwotnego. Wyraziła się ona już na początku w darowanej Maryi «pełni łaski». Maryjna świadomość Bożego powołania i obdarowania łaską wiąże się u Matki Jezusa z tym, co Jan Paweł II nazywa «wewnętrzną przestrzenią», która otworzyła się w Maryi już przy zwiastowaniu, a ostatecznie u stóp Krzyża na Golgocie<sup>13</sup>. Dodajmy, że chodzi tu o przestrzeń umysłu i woli, o przestrzeń serca. A odwołując się do obrazu, możemy pomyśleć o naczyniu, na przykład o kielichu, który oczekiwał na to, by zostać napełnionym przez Boga. I został napełniony. Ta «otwarta przestrzeń» została napełniona łaską. Maryja przyjęła «pełnię łaski» udzieloną Jej z racji wybrania i powołania do spełnienia macierzyńskiej misji w zbawczym misterium. To przyjęcie zaś świadczy o Jej pokorze i ubóstwie. „Zajmuje Ona – jak uczy Vaticanum II – pierwsze miejsce wśród pokornych i ubogich Pana, którzy z ufnością oczekują od Niego zbawienia i dostępują go<sup>14</sup>. To misterium «otwarcia» człowieka, by być «napełnionym» przez Boga, by «przyjąć» Boży dar, wyrażają słowa Maryjnego *Magnificat*. To w nich Maryja „głosi z mocą niezmaconą prawdę o Bogu: o Bogu świętym i wszechmocnym, który – od początku – jest źródłem wszelkiego obdarowania. Jest Tym, który «uczynił wielkie rzeczy» - stwierdza Jan Paweł II w *Redemptoris Mater*<sup>15</sup>. Ta duchowość *Magnificat*, przepelniona wdzięczną świadomością Bożego obdarowania, stała się od początku duchowością Kościoła. „Kościół, który od początku swoje ziemskie pielgrzymowanie upodobnia do pielgrzymowania Bogarodzicy – czytamy w cytowanej encyklice – stale powtarza za Nią słowa *Magnificat* (...) «krzepi się» mocą tej prawdy o Bogu, która wówczas została wypowiedziana z tak niezwykłą prostotą...<sup>16</sup>. Ta prawda o Bogu obdarowującym wskazuje na kluczową zasadę chrześcijańskiej wizji życia, którą stanowi, jak podkreśla Jan Paweł II w Liście *Novo millennio ineunte*, zasada pierwszeństwa łaski, co oznacza pierwszeństwo Chrystusa i – przez odniesienie do Niego – pierwszeństwo życia wewnętrznego i świętości<sup>17</sup>.

Duchowość *Magnificat* winna towarzyszyć ustawicznie życiu i posłudze kapłanów. To z niej może się rodzić coraz głębsza świadomość wielkości Boga oraz Jego daru wybrania i powołania do kapłaństwa. Ona też będzie ustawicznie przypominać o po-

12 Tamże, 37.

13 Por. tamże, 28.

14 Konstytucja *Lumen gentium*, 55.

15 Nr 37.

16 Tamże.

17 Por. nr 38.

trzebie pokory w przyjmowaniu tego daru przez słabego człowieka. „Sprawując Eucharystię przy tyłu ołtarzach na całym okręgu ziemi – pisał Jan Paweł II w swoim wielkoczwartkowym *Liście do kapłanów* w roku 1988 – *dziękujemy* Wiecznemu Kapłanowi za *dar*, jakim nas obdarzył w Sakramencie Kapłaństwa. I niech w tym dziękczynieniu odezwą się słowa, które Ewangelista wkłada w usta Maryi przy nawiedzeniu swej krewnej Elżbiety: «*Wielkie rzeczy uczynił mi* Wszechmocny. Święte jest Jego imię» (Łk 1,49) (...) Dziękujmy za to bez przerwy. Dziękujmy całym naszym życiem. Dziękujmy wszystkim, na co nas stać. Dziękujmy wraz z Maryją, Matką kapłanów”<sup>18</sup>. A z kolei w ostatnim *Liście do kapłanów* na rok 2001 Papież przypomina, że „łaska kapłaństwa jest przeobfitym darem miłosierdzia”<sup>19</sup> i zachęca do przeżywania daru posługi kapłańskiej w postawie bezgranicznej wdzięczności, gdyż wszystko jest łaską<sup>20</sup>.

W liście *Novo millennio ineunte* Jan Paweł II podkreśla, że „z uwielbienia bierze początek każda autentyczna odpowiedź wiary na objawienie Boga w Chrystusie”<sup>21</sup>. Dotyczy to niewątpliwie na pierwszym miejscu odpowiedzi wiary Dziewicy Maryi. *Magnificat* potwierdza, iż Maryja była „Dziewicą słuchającą”, jak określił Ją Paweł VI w adhortacji *Marialis cultus*<sup>22</sup>. Taki obraz Maryi ukazują nam ewangelie dzieciństwa, a zwłaszcza Łukaszcza scena zwiastowania. Zbawcze słowa i wydarzenia Maryja przyjmowała i zachowywała w swoim sercu (por. Łk 2, 19. 51). Nie było to słuchanie „z przymusu”, słuchanie będące trudnym obowiązkiem – było to słuchanie pełne radości, ze świadomością, że jest to łaska, wyróżnienie, przywilej, iż można słuchać przemawiającego Boga. Maryjne słuchanie było połączone z dialogiem. Maryja stawia pytania, pragnie bowiem jeszcze lepiej zrozumieć objawioną Jej prawdę, aby móc na nią w pełni odpowiedzieć. „Jakże się to stanie, skoro nie znam pożycia z mężem?” (Łk 1,34) – pyta Dziewica przy zwiastowaniu. „Synu, czemuś nam to uczynił?” (Łk 1,48) – pyta Matka dwunastoletniego Syna w świątyni jerozolimskiej. Na tej drodze w życiu Maryi rodziło się pełne posłuszeństwo Bogu objawiającemu<sup>23</sup>. Szczególnym jego świadectwem jest już scena zwiastowania. „Przy zwiastowaniu bowiem – jak podkreśla w *Redemptoris Mater* Jan Paweł II odwołując się do soborowej konstytucji *Dei Verbum* – Maryja okazując «posłuszeństwo wiary» Temu, który przemawiał do Niej słowami swego zwiastuna, poprzez «pełną uległość rozumu i woli wobec Boga objawiającego» - w pełni powierzyła się Bogu. Odpowiedziała więc całym swoim ludzkim, niewieścim «ja». Zawierało się w tej odpowiedzi wiary doskonałe współdziałanie «z łaską Bożą uprzedzającą i wspomagającą» oraz doskonała wrażliwość na działanie Ducha Świętego, który «darami swymi wiarę stale udoskonala»<sup>24</sup>. Jan Paweł II akcentuje dynamizm wiary Maryi – zwiastowanie było punktem wyjścia Maryjnego pielgrzymowania we wierze. Papież pisze w *Redemptoris Mater*. „Od chwili zwiastowania i poczęcia, od chwili narodzenia w stajni betlejemskiej [Maryja] szła krok w krok z Jezusem w swojej macierzyńskiej pielgrzymce wiary. Szła poprze lata

---

18 Nr 8.

19 Nr 6.

20 Por. tamże, 10.

21 Nr 4.

22 Por. nr 17.

23 Por. Konstytucja *Dei Verbum*, 5.

24 Nr 13.

Jego życia ukrytego w Nazarecie, szła w okresie zewnętrznego oddalenia, gdy rozpoczęła «czynić i nauczać» (por. Dz 1,1) pośród Izraela – szła nade wszystko poprzez straszliwe doświadczenie Golgoty<sup>25</sup>. Jan Paweł II w szczególny sposób podkreśla właśnie to doświadczenie Golgoty, kiedy to wiara Maryi została poddana jedynej i najgłębszej w dziejach człowieka «kenozie». Tylko w ten sposób bowiem Matka mogła uczestniczyć w odkupieńczej śmierci Syna<sup>26</sup>. Należy tutaj stwierdzić, że właśnie poprzez tę «pielgrzymkę wiary» Chrystus wprowadzał swoją Matkę coraz głębiej w swoje zbawcze misterium.

W adhortacji *Pastores dabo vobis*, prezentując «relacyjny» charakter tożsamości prezbitera, Jan Paweł II wskazuje przede wszystkim na jego odniesienie i więź z Chrystusem. Papież stwierdza: „Prezbiter odnajduje pełną prawdę o swojej tożsamości w tym, że jego kapłaństwo pochodzi od Chrystusa, jest szczególnym uczestnictwem i kontynuacją samego Chrystusa, Najwyższego i jedynego Kapłana Nowego i Wiecznego Przymierza. Kapłan jest żywym i przejrzystym obrazem Chrystusa Kapłana (...) Odniesienie do Chrystusa jest więc absolutnie niezbędnym warunkiem zrozumienia kapłaństwa hierarchicznego”<sup>27</sup>. Odniesienie to zaś opiera się i wypowiada w wierze. Skoro wiara Maryi została nazwana przez Jana Pawła II «jakby kluczem» do zrozumienia prawdy o Matce Jezusa<sup>28</sup>, to podobnie można powiedzieć o wierze prezbitera.

Aby Kościół mógł być, jak podkreśla Vaticanum II, „zgrupowaniem tych, co z wiarą spoglądają na Jezusa, sprawcę zbawienia i źródło pokoju oraz jedności”<sup>29</sup>, to winien on niejako «uczestniczyć» w wierze Maryi. Wszyscy wierni świadkowie Chrystusa = czytamy w *Redemptoris Mater* - „uczestniczą poniekąd w wierze Maryi”<sup>30</sup>. Tak oto opisał to «uczestnictwo» w wierze Maryi w swoim *Traktacie o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny* Św. Ludwik Grignion de Montfort: „Najświętsza Dziewica pozwoli ci uczestniczyć w swej wierze... Im więcej zatem względów zaskarbisz sobie u tej dostojnej Pani i wiernej Dziewicy, tym więcej mieć będziesz: wiary czystej w całym życiu, wiary, która sprawi, że nie będziesz gonił za uczuciowością ani za nadzwyczajnymi łaskami; wiary żywej i ożywionej miłością, dzięki której jedyną pobudką twych czynów będzie czysta miłość; wiary silnej i niewzruszonej jak skała, dzięki której pozostaniesz niezachwiany i niezłomny wśród burz i udręczeń; wiary czynnej i przenikliwej, która niby klucz tajemniczy pozwoli ci wniknąć w tajemnice Jezusa Chrystusa, w ostateczne rzeczy człowieka, a nawet w samo serce Boga; wiary mężnej, dzięki której podejmiesz bez wahania i doprowadzisz do końca wielkie rzeczy dla Boga i dla zbawienia dusz”<sup>31</sup>.

Pierwszymi spośród tych świadków uczestniczących w wierze Maryi powinni być niewątpliwie prezbiterzy. To oni mają jako pierwsi odpowiedzieć na papieskie zaproszenie do kontemplacji oblicza Jezusa właśnie w wierze i przez wiarę, gdyż jedynie

---

25 Nr 26.

26 Por. tamże, 18.

27 Nr 12.

28 Por. tamże, 19.

29 Konstytucja *Lumen gentium*, 9.

30 Nr 27.

31 Nr 214.

wiara zdolna była i jest przeniknąć do końca tajemnicę tego oblicza<sup>32</sup>. Nie można przy tym pominąć, wspomnianej wcześniej, wrażliwości na działanie Ducha Świętego, który „darami swymi wiarę stale udoskonala”<sup>33</sup>. Współczesnemu Kościołowi – jak zauważa jeden z teologów niemieckich – nie można zarzucić braku gorliwości. Jest on niewątpliwie bardzo gorliwy i pracowity. Jak nigdy dotąd studiuje on dzisiaj ogromną ilość tekstów, dokumentów i dekretów, tworzy wiele nowych koncepcji duszpasterskich, opracowuje nowe teksty liturgiczne. To wszystko nie przynosi jednak często oczekiwanych rezultatów. Dlaczego tak się dzieje? Dlatego – odpowiada autor – że chrześcijanie za mało reagują na Ducha Bożego, który prowadzi Kościół. Tylko bowiem w uległości Bożemu Duchowi może powstać i trwać autentyczne «fiat» Kościoła, z którego będzie wyrastało prawdziwe dobro zbawcze, jak to miało miejsce w życiu Maryi<sup>34</sup>. To «fiat» Kościoła w szczególny sposób związane jest z «fiat» wiary kapłana.

Tak oto «przez misterium» i «w misterium» Jezusa Odkupiciela jawi się tajemnica Jego ziemskiej Matki, ukazują się fundamentalne elementy duchowości maryjnej, na którą wskazują słowa „Przez Jezusa do Maryi”. Duchowość ta ma z kolei dojść do głosu w życiu i posłudze kapłanów. Chodzi tutaj, jak to zostało zaprezentowane, o życie w świadomości zbawczego daru i o posłuszeństwo wiary wobec jego Dawcy.

## 2. Przez Maryję do Jezusa

Istotę życia Kościoła stanowi naśladowanie samego Chrystusa. Ojciec bowiem, jak czytamy w Liście do Rzymian „przeznaczył nas na to, byśmy się stali na wzór obrazu Jego Syna” (Rz 8,29). Sam Wcielony Syn oświadczył apostołom na Ostatniej Wieczerzy: „Dałem wam przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczynilem” (J 13,15). Stąd też Kościół ustawicznie dąży do tego, aby w każdym jego członku można było odnaleźć prawdziwy obraz Chrystusa i by każdy mógł powtórzyć za Św. Pawłem: „Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus” (Ga 2,20). Celem całej formacji chrześcijańskiej jest, aby ludzie stawali się doskonałymi na miarę wielkości według Pełni Chrystusa (por. Ef 4,13). Tak więc, Pierwowzorem Kościoła, źródłem i celem jego życia jest Chrystus Odkupiciel.

W naszą drogę do Chrystusowej Pełni wpisana jest według zamysłu Bożego Matka Chrystusa. Stąd prawdą jest również stwierdzenie: „Przez Maryję do Jezusa”. To „przez Maryję” dotyczy tego, co Jan Paweł II nazwał w encyklice *Redemptoris Mater* „macierzyńskim pośrednictwem”<sup>35</sup>. Tradycyjnie w tym kontekście mówiło się o pomocy Maryi, odwołując się do Jej macierzyńskiego wsparcia. Dzisiaj w pośrednictwie Maryi postrzega się również Jej wzorczą obecność w misterium Kościoła, mówi się nawet wprost o Maryjnym „pośrednictwie przykładu”<sup>36</sup>.

W tym duchu wypowiadał się już Paweł VI w swoich dwóch maryjnych adhortacjach: *Signum magnum* i *Marialis cultus*. W pierwszej z nich Papież podkreśla, iż macierzyńskie wstawiennictwo Maryi u Syna poprzez „nieustanną modlitwę, którą

32 Por. List *Novo millennio ineunte*, 19.

33 Konstytucja *Dei Verbum*, 5.

34 Por. W. Beinert, *Maria und die Kirche – heute*, Leutesdorf am Rhein 1974, s. 28-29.

35 Por. nr 38.

36 Por. J. Kumala, *Maryjne pośrednictwo przykładu w świetle «Redemptoris Mater»*, w: *Matka Odkupiciela. Tekst i komentarze*, red. St.C.Napiórkowski, Lublin 1993, s. 263-270.

podsyca najgorętsza miłość” nie jest jedynym sposobem Jej współdziałania w procesie wzrostu życia łaski w sercach wiernych. „Innym jeszcze sposobem – dodaje Papież - wywiera Ona swój wpływ na odkupionych, a mianowicie – przykładem; ma on bardzo ważne znaczenie... słodycz i wdzięk, płynące ze wzniosłych cnót Niepokalanej Bogarodzicy, dziwnie pociągają dusze do naśladowania Boskiego Wzoru, Jezusa Chrystusa, którego Ona była najwierniejszym obrazem”<sup>37</sup>. Paweł VI sugeruje niejako w *Signum magnum* konieczność wyraźniejszego wiązania wzorczości Maryi z Jej pośrednictwem, kiedy stwierdza: „każdy człowiek [...] może być przekonany, że Boski Zbawca przekazał mu w duchowym dziedzictwie Swoją Matkę, a razem z Nią wszystkie skarby łaski i cnót, jakimi Ją ubogacił po to, aby spływały na nas przez Jej możne wstawianictwo i nasze gorliwe Jej naśladowanie”<sup>38</sup>. Temat wzorczości Maryi dla Kościoła został niejako dopełniony w adhortacji *Marialis cultus*, gdzie po wskazaniu na konkretne postawy Maryi zostało stwierdzone, że jest Ona „wzorem dla całego Kościoła w oddawaniu czci Bogu [...], pouczeniem i przykładem jak posłuszeństwo dla woli Ojca ma się stać drogą i pomocą do świętości każdego”<sup>39</sup>. Wreszcie temat ten kontynuuje Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris Mater*. Pojawia się tutaj charakterystyczne określenie, które znalazło się już w maryjnym wykładzie Vaticanum II, o Maryjnym wzorczym «przodowaniu», które – jak podkreśla Papież - „odnosi się do samej wewnętrznej tajemnicy Kościoła”<sup>40</sup>. Świadomość tej wzorczej zależności Kościoła od Maryi „stała pozwala Kościołowi widzieć tajemnicę swego życia i posłannictwa na wzór samej Rodzicielki Syna Bożego”<sup>41</sup>.

Tajemnica życia i posłannictwa Kościoła to także tajemnica życia i posłannictwa kapłanów, w duchu i na wzór Maryi. Ona bowiem, jak uczy Sobór Watykański II „całkowicie poświęciła samą siebie, jako służebnicę Pańską, osobie i dziełu swego Syna”<sup>42</sup>. Najpierw była to macierzyńska służba Maryi samej tajemnicy Wcielenia, by potem stać się także, z woli samego Chrystusa, służbą Jego Kościołowi. To «nowe macierzyństwo Maryi», jak Jan Paweł II określa służbę Matki Jezusa w misterium Kościoła, stanowi owoc «nowej» miłości, która dojrzała w Maryi u stóp Krzyża, poprzez uczestnictwo w odkupieńczej miłości Syna<sup>43</sup>. Historia Kościoła świadczy bardzo wymownie, że Maryja „jako «służebnica Pańska» nieustannie współpracuje z dziełem zbawienia dokonany przez Chrystusa- Jej Syna”<sup>44</sup>.

Ojcowie Vaticanum II stwierdzili już na początku Dekretu o posłudze i życiu kapłańskim, że „prezbiterzy, przez święcenia i misję otrzymaną od biskupów, zostają wyniesieni do służenia Chrystusowi Nauczycielowi, Kapłanowi i Królowi, uczestnicząc w Jego posłudze, dzięki której Kościół, tutaj na ziemi, nieustannie staje się Ludem Bożym, Ciałem Chrystusa i Świątynią Ducha Świętego”<sup>45</sup>. Niejako na przedłużeniu tego soborowego stwierdzenia można odczytać słowa Jana Pawła II zapisane

---

37 Por. cz. I, 1-3.

38 Cz. II, 5.

39 Nr 21.

40 Nr 5.

41 Tamże, nr 43.

42 Konstytucja *Lumen gentium*, 56.

43 Por. Encyklika *Redemptoris Mater*, 23

44 Tamże, 49.

45 *Presbyterorum ordinis*, 1.

w jednym z *Listów do kapłanów*: „Jeśli kapłaństwo ze swej natury jest służebne, trzeba przeżywać je w jedności z *Matką, która jest Służebnicą Pańską*. Wtedy nasze kapłaństwo zabezpieczymy w Jej rękach, więcej, w Jej sercu i uczynimy je szeroko otwartym dla wszystkich. Uczynimy je płodnym i zbawczym, w każdym jego wymiarze”<sup>46</sup>.

W tymże duchu już Sobór Watykański II stwierdził, że „Kościół w swojej apostołskiej działalności słusznie ogląda się na Tę, co zrodziła Chrystusa, który po to począł się z Ducha Świętego i narodził z Dziewicy, aby przez Kościół także w sercach wiernych rodził się i wzrastał”<sup>47</sup>.

To rodzenie i wzrastanie Chrystusa w sercach wiernych wskazuje na sakramentalny wymiar misji Kościoła związany z posługą kapłanów. W centrum tej posługi znajduje się Eucharystia. W wielkoczwartkowym *Liście do kapłanów* z roku 1980 Jan Paweł II napisał: „Eucharystia jest główną i centralną racją bytu Sakramentu Kapłaństwa, który definitywnie począł się w momencie ustanowienia Eucharystii i wraz z nią, [...] Przez nasze święcenia [...] jesteśmy w sposób szczególny i wyjątkowy związani z Eucharystią. Jesteśmy niejako «z Niej» i «dla Niej». Jesteśmy też za Nią w sposób szczególny odpowiedzialni”<sup>48</sup>.

Odczytując więc kapłana z Eucharystią w kontekście jego duchowości maryjnej, należy sięgnąć do encykliki *Redemptoris Mater* gdzie zostało stwierdzone, że „Maryja prowadzi wiernych do Eucharystii”<sup>49</sup>. Prowadzącymi wiernych do Chrystusa w Eucharystii i w pozostałych sakramentach są także kapłani. Działają oni wówczas „in persona Christi”, czyli, jak wyjaśnia Jan Paweł II, „w swoistym sakramentalnym utożsamieniu się z Prawdziwym i Wiecznym Kapłanem”<sup>50</sup>. Maryja nie działa w ten sposób, Ona „nie otrzymała wprost tego apostołskiego posłannictwa”<sup>51</sup>. Może Ona jednak i powinna być wzorem dla kapłanów sprawujących służbę sakramentalną, gdyż działają oni również „in persona Ecclesiae” – uczestnicząc bowiem w kapłaństwie ministerialnym pozostają nadal uczestnikami kapłaństwa powszechnego całego ludu Bożego. Stąd też, jak przypomniał ostatni Sobór, składając Chrystusa w ofierze winni również samych siebie składać na ofiarę żywą, świętą, miłą Bogu (por. Rz 12,1)<sup>52</sup>. Pierwszą spośród kapłańskiego ludu Bożego składającego duchowe ofiary była Matka Jezusa. Ona przecież „najgłębiej ze swym Jednorodzonym współcierpiała i z Ofiarą Jego złączyła się matczynym duchem, z miłości godząc się, aby żertwa z Niej narodziła doznała ofiarniczego wyniszczenia”<sup>53</sup>. Z tego też względu Maryja jako «Dziewica ofiarująca» jest dla każdego, czyli także dla kapłanów, „wzorem tego kultu, przez który życie każdego staje się ofiarą składaną Bogu”<sup>54</sup>. Maryja jest zatem wzorem tej wewnętrznej postawy jaka winna ożywiać serca uczestniczących w celebracji eucharystycznej i w sprawowaniu innych sakramentów – na pierwszym miejscu doty-

---

46 *Znaczenie kobiety w życiu kapłana* (1995), 8.

47 Konstytucja *Lumen gentium*, 65.

48 *Tajemnica i kult Eucharystii* (1980), 2.

49 Nr 44.

50 List *Tajemnica i kult Eucharystii*, 8.

51 Encyklika *Redemptoris Mater*, 26.

52 Por. Konstytucja *Lumen gentium*, 10.

53 Tamże, 58.

54 Adhortacja *Marialis cultus*, 21.



czy to kapłanów. To oni bowiem w szczególny sposób wzywani są do tego, aby w swojej posłudze sakramentalnej naśladować „płomienną miłość i niewzruszoną wiarę”<sup>55</sup> Matki Jezusa.

W kontekście duchowości maryjnej należy również zaakcentować społeczny wymiar służby kapłańskiej. „Jest więc nasze kapłaństwo sakramentalne – kapłaństwem «hierarchicznym» i zarazem «służebnym» - podkreśla w swoim pierwszym *Liście do kapłanów* Jan Paweł II. Stanowi szczególne «ministerium» - jest «posługą» względem wspólnoty wierzących [...] Jest darem dla tej wspólnoty, który pochodzi od samego Chrystusa, z pełni Jego własnego kapłaństwa”<sup>56</sup>. Ten dar kapłańskiej «posługi» winien się również wpisywać, dzisiaj może bardziej niż dotychczas, w tzw. opcję na rzecz ubogich. Akcentuje ją Jan Paweł II, komentując w maryjnej encyklice *Magnificat* Maryi i Kościoła. Papież pisze: „Ta «opcja na rzecz ubogich» ze strony Kościoła wpisana jest w Maryjne *Magnificat* w sposób zadziwiający. [...] Czerpiąc z serca Maryi, z głębi Jej wiary, która się wyraziła w słowach *Magnificat*, Kościół coraz bardziej odnawia w sobie świadomość, że *prawdy o Bogu zbawiającym*, o Bogu, który jest źródłem wszelkiego obdarowania, *nie można oddzielać od tej szczególnej opcji na rzecz ubogich i pokornych*, która – wyśpiewana w *Magnificat* – wyraziła się następnie w słowach i czynach Jezusowych”<sup>57</sup>. Ta «opcja na rzecz ubogich» objawiła się także w życiu samej Matki Jezusa, jak świadczą o tym wymownie ewangeliczne sceny nawiedzenia i wesela w Kanie. Powiększa się coraz bardziej krąg „ubogich” – materialnie i duchowo. Oni to, właśnie w świetle przesłania płynącego z *Magnificat*, powinni być pierwszymi adresatami kapłańskiego życia i służby.

Tak oto kapłańskie życie i kapłańska służba mogą i powinny urzeczywistniać się „na wzór” Maryi – Matki Chrystusa Arcykapłana. Przy tym należy podkreślić pierwszeństwo kapłańskiego „być”. Jak bowiem stwierdził Jan Paweł II w *Novo millennio ineunte*, „żyjemy w epoce nieustannej aktywności, która często staje się gorączkowa i łatwo może przerodzić się w «działanie dla działania». Musimy opierać się tej pokusie i starać się najpierw «być», zanim zaczniemy «działać»”<sup>58</sup>.

To Maryjne «pośrednictwo przykładu» wiąże się ściśle z Jej «macierzyńskim wstawiennictwem». Maryja wspomaga nas w życiu i służbie kapłańskiej. Wspiera nas w naszej «drodze» do Jezusa. Należy zatem stwierdzić, że te dwa dopełniające się aspekty Maryjnego «pośrednictwa»: «wzór» i «pomoc» wyrażają pełnię prawdy zawartej w słowach „Przez Maryję do Jezusa”. Zwrot ten, podobnie jak wcześniejsze „Przez Jezusa do Maryi”, stanowi kolejny wymiar maryjnej duchowości przedkładanej także kapłanom.

### 3. Synowskie zawierzenie jako odpowiedź na Jezusowy dar Matki

Ukazane przez Sobór Watykański II wpisanie Maryi w misterium Chrystusa i Kościoła, Jej charakterystyczna macierzyńska obecność w tych misteriach, na którą w jakiejś mierze wskazują zaprezentowane zwroty: „Przez Jezusa do Maryi” i „Przez Maryję do Jezusa”, prowadzą ostatecznie do chrześcijańskiej odpowiedzi zawierzenia.

55 Tamże, 20.

56 *Kapłaństwo służebne*, 4.

57 Encyklika *Redemptoris Mater*, 37.

58 Nr 15.

Odpowiedzią na najbardziej osobisty dar Chrystusa Odkupiciela, jakim jest dar Jego Matki (por. J 19,26-27), który cały Kościół otrzymał w osobie umiłowanego ucznia Jana, może być tylko – jak podkreśla Jan Paweł II – zawierzenie ze strony synów i córek Kościoła<sup>59</sup>. „Potrzeba zawierzenia Maryi płynie z integralnej logiki wiary, z odczytywania do końca całej Bożej Ekonomii i zrozumienia jej tajemniczych praw i procesów” – podkreślał przed laty ówczesny metropolita krakowski Kard. Karol Wojtyła<sup>60</sup>. Na mocy przyjęcia Chrystusowego daru Matki życie każdego z uczniów Chrystusa przybiera istotny dla niego «maryjny wymiar». „Maryjny wymiar życia ucznia Chrystusowego – czytamy w *Redemptoris Mater* – wypowiada się w sposób szczególny poprzez takie właśnie synowskie zawierzenie względem Bogarodzicy, które ma swój początek w testamencie Odkupiciela na Golgocie. Zawierając się po synowsku Maryi, chrześcijanin – podobnie jak apostoł Jan – «przyjmuje» Matkę Chrystusa i wprowadza Ją w to wszystko, co stanowi jego własne życie wewnętrzne, poniekąd jego ludzkie i chrześcijańskie «ja»: «wziął ją do siebie». Stara się on w ten sposób wejść w zbawczy zasięg tej «macierzyńskiej miłości» poprzez którą Matka Odkupiciela «opiekuje się braćmi swego Syna» i «współdziała w ich rodzeniu i wychowaniu»<sup>61</sup>.

Poprzez ten akt synowskiego zawierzenia macierzyńska obecność Maryi w misterium Kościoła zaczyna niejako w pełni owocować, a naśladowanie Maryi nabiera cech żywej, osobowej więzi z Tą, którą się naśladuje. Akt zawierzenia Matce Odkupiciela staje się wyrazem gotowości spełniania woli Bożej i życia w sposób autentyczny i pełny Ewangelią odpowiednio do powołania danego przez Boga. Można powiedzieć, że dzięki temu Maryja włącza się w nasze życie jako Ta, która stanowi doskonały przykład odpowiedzi danej Bogu, całkowitego zawierzenia Mu. Stanowi Ona tym samym dla chrześcijanina bodziec i wezwanie, aby on również składał Bogu dar z własnego istnienia i właściwie ukierunkowywał własną wolność, aby Bogu zawierzył. Na rzeczywistość tę wskazuje i wyraża ją właściwie cytowane wyżej określenie: «Zabrać Maryję do siebie». «Zabrać Maryję do siebie» to znaczy – jak pisze polski biblista – „zabrać w nasze życie i postępowanie, w naszą duchowość, Jej pośpiech z jakim szła pomóc starym ludziom; Jej boleść serca, z jaką szukała zagubionego dziecka; Jej subtelną wrażliwość Kany Galilejskiej; Jej męstwo i cierpienie Golgoty; Jej rozmodlenie w Wieczerniku. Gdy to wszystko wraz z Nią zabierzemy w nasze życie, to i my staniemy się na Jej wzór ludźmi zawierzenia»<sup>62</sup>.

Już w pierwszym *Liście do kapłanów* z roku 1979 Jan Paweł II wskazał na potrzebę zawierzenia życia i posługi kapłańskiej Matce Odkupiciela. „Człowiek, który w Wielki Czwartek otrzymał władzę sprawowania Eucharystii, został w słowach konającego na krzyżu Odkupiciela oddany Jego własnej Matce za syna. Mamy więc my wszyscy, którzy otrzymujemy tę samą władzę poprzez święcenia kapłańskie, niejako pierwsze prawo do tego, aby widzieć w Niej naszą Matkę. Pragnę więc, abyscie wszyscy ze mną razem w Maryi dostrzegli Matkę tego Kapłaństwa, które mamy od Chrystusa. I pragnę, abyscie to swoje kapłaństwo Jej w szczególny sposób zawierzyli»<sup>63</sup>. Z kolei w *Liście do kapłanów* z 1988 roku czytamy: „My również wprowadzamy Maryję do

59 Por. Encyklika *Redemptoris Mater*, 45.

60 K. Wojtyła, *Znak sprzeciwu*, Paris 1980, s. 188.

61 Nr 45.

62 J. Kudasiewicz, *Matka naszego zawierzenia*, W drodze 8(1980)8, s. 53.

63 Nr 11.

wewnętrznego «domu» naszego Kapłaństwa jako Matkę. Przecież i my należymy także do tych «wiernych w których zrodzeniu i wychowaniu» Bogarodzica «współdziała swą macierzyńską miłością». Owszem, mamy poniekąd szczególne «prawo» do tej miłości ze względu na tajemnicę Wieczernika<sup>64</sup>. Można tutaj jeszcze raz nawiązać do wspomnianego wcześniej relacyjnego charakteru tożsamości kapłańskiej, który znajduje swoje kolejne potwierdzenie właśnie w synowskiej więzi zawierzenia Maryi.

W tym miejscu trzeba przypomnieć postaci kapłanów, wielkich synów Kościoła, którzy podążali tą maryjną drogą zawierzenia, a także innych pragnęli na nią wprowadzić. Najpierw należy wspomnieć cytowanego już wcześniej Św. Ludwika Marię Grigniona de Montfort, „który zachęca chrześcijan do poświęcenia się Chrystusowi przez Maryję, widząc w nim skuteczny sposób wiernego realizowania w życiu zobowiązań Chrztu świętego”<sup>65</sup>. Z kolei trzeba przypomnieć inną postać francuskiego kapłana – Św. Jana Marię Vianey’a, któremu Jan Paweł II poświęcił jeden z *Listów do kapłanów* przytaczając w nim słowa Świętego, który powtarzał: „Jezus Chrystus dawszy nam wszystko, co mógł dać, zechciał nadto uczynić nas dziedzicami tego, co było dla Niego najcenniejsze, to znaczy dał nam swą Matkę Najświętszą”<sup>66</sup>. Nie można nie wspomnieć o polskich świadkach tej drogi zawierzenia Maryi. I tak, Św. Maksymilian Maria Kolbe zachęcając i przygotowując przez swe pisma do całkowitego oddania się Niepokalanej podkreślał: „Im doskonalej pozwolimy prowadzić się Matce Bożej, tym będziemy lepsi, bardziej do Niej podobni. Idealem doskonałości w Niepokalanowie – to oddanie się Jej zawsze, we dnie i w nocy, by Ona przez nas cierpiała, działała”<sup>67</sup>. Sługa Boży, Kardynał Stefan Wyszyński, który «wszystko postawił na Maryję», na krótko przed śmiercią ponownie zawierzył Jej siebie, Kościół i Naród stwierdzając: „Testamentu nie piszę żadnego. Przyjdą nowe czasy, wymagają nowych światła, nowych mocy. Bóg je da w swoim czasie. [...] Wszystko zawierzyłem Matce Najświętszej i wiem, że nie będzie słabszą w Polsce, choćby ludzie się zmieniali”<sup>68</sup>. Oczywiście, nie należy chyba nikogo przekonywać, że największym współczesnym świadkiem i nauczycielem zawierzenia Matce Bożej jest Ojciec Święty Jan Paweł II – «Totus tuus». Świadczy o tym całe jego życie, papieska posługa i nauczanie, także to do którego odwoływaliśmy się w trakcie naszej refleksji. Na podsumowanie tego można tylko zacytować słowa wypowiedziane przez Papieża w dniu wyboru na Stolicę Piotrową: „W tej właśnie godzinie, ciężkiej i pełnej bojaźni – mówił wtedy – musimy z synowskim oddaniem zwrócić myśl ku Maryi Dziewicy, która w tajemnicy Chrystusa zawsze żyje i działa jako Matka, i musimy powtórzyć te słowa: «Totus tuus», jakie przed dwudziestu laty, w dniu sakry biskupiej wpisaliśmy w Nasze serce i Nasze godło”<sup>69</sup>.

---

64 *Z Maryją pod Krzyżem*, 6.

65 Encyklika *Redemptoris Mater*, 48. Jan Paweł II powołuje się tutaj na *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*, nr 120.

66 Św. Jan Maria Vianney – *wzór dla wszystkich kapłanów* (1986), 12. Papież odwołuje się tutaj do opracowania *Jean-Marie Vianney, cure d'Ars, sa pensee, son coeur*, red. B.Nodet, Le Puy 1958, s.252.

67 *Konferencje świętego Maksymiliana Kolbego*, Niepokalanów 1983, nr 195, s.310.

68 B. Piasecki, *Ostatnie dni Prymasa Tysiąclecia*, Rzym 1982, s.75.

69 *Orędzie „Urbi et Orbi” z 17 X 1978*, AAS 70(1978)13, s.927.

Na zakończenie tego przedłożenia warto zacytować końcowy fragment *Listu okólnego* Kongregacji ds. Duchowieństwa zatytułowanego *Kapłan głosiciel Słowa, szafarz Sakramentów i przewodnik wspólnoty w drodze do trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa*. Stwierdza się tam: „Jako pasterze powierzamy nasze życie Maryi, Królowej i Matce Kościoła, aby zgodnie z pragnieniem Ojca Świętego, Zastępcy Chrystusa, w sercach wszystkich kapłanów Kościoła odrodziła się gorliwość do pełnienia ich posłannictwa głosicieli Słowa Bożego, do szafowania Sakramentów i przewodniczenia chrześcijańskim wspólnotom. Prośmy Królową Ewangelizacji, by Kościół naszych czasów potrafił odkrywać drogi, jakie miłosierny Ojciec przez Chrystusa i Ducha Świętego od wieków przygotował, aby także współczesnych ludzi pociągnąć do wiecznego z Nim zjednoczenia”<sup>70</sup>.

---

70 *Kapłan głosiciel Słowa, szafarz Sakramentów i przewodnik wspólnoty w drodze do trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa*, Watykan 19 III 1999, Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej «Biblos», s.75.